

**PRENUMERATA WYNOŚI:**

**we Lwowie:**  
miesięcznie 2 korony, za dwarozową dost. do domu dopłaca się 60 h.  
**na prowincyi:**  
rocznie 26 k. 40 h. z 2-kielką wys. 32 k. — h.  
zwart. 6 „ 60 „ 8 „ — „  
miesięcz. 2 „ 2 „ 2 „ 70 „  
W Niem. Czech: miesięcznie 4 kor.  
W innych krajach „ 6 „  
Prenumeratcy *Słowa Polskiego*  
płacą za *Wiek XX.* 1 kor.  
Kaźda zmiana adresu 40 h.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

**OGŁOSZENIA:**

Za 1 wiersz petitowy albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersz garmondem 80 h., nade ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.

**Numer pojedynczy:**

We Lwowie . . . . . 6 h.  
na prowincyi . . . . . 8 „

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.

TELEFON 541.

**Telefoniczne i telegraficzne depesze**

„Słowa Polskiego“.

**Jubileusz uniwersytetu Jagiellońskiego.**

**Kraków, 1 czerwca.** G. Sarrazin przybył już do Krakowa.

**Głosowanie próbne.**

**Kraków, 1 czerwca.** W najbliższym czasie już rozstrzygnięta sprawa nominacji dyrektora magistratu krakowskiego. Ażeby dać poznać zapatrywanie Rady w tej mierze prezydentowi Friedleinowi, zarządzono oryginalne próbnego głosowanie. Mianowicie każdy z członków Rady otrzymał otwartą kopertę, zaadresowaną do prezydenta miasta. W kopercie tej znajdują się dwie karty z nazwiskami kandydatów na dyrektora.

Na jednej karcie znajduje się nazwisko sekretarza Wydziału krajowego, p. Miziewicz, na drugiej nazwisko p. Dobrowolskiego, urzędnika namiestnictwa, trzecia karta czysta. Każdy z członków Rady włoży do koperty kartę z jednym lub drugim nazwiskiem, lub też napisze trzecią na czystej i pośle je prezydentowi miasta. W ten sposób prezydent będzie znał opinie Rady i może jej przedstawić do nominacji tego z kandydatów, za którym się większość oświadczy.

Ażeby zapewnić najdalej idącą swobodę głosowania, tak koperty z adresem prezydenta, jak karty z nazwiskami kandydatów są drukowane.

**Brak kompletu.**

**Kraków, 1 czerwca.** Zapowiedziane na dzisiaj posiedzenie Rady miasta znowu się nie odbyło dla braku kompletu.

**Zamknięcie delegacji.**

**Budapeszt, 1 czerwca.** Po załatwieniu zwykłych formalności i po wyrażeniu przez p. Kallaya podziękowania cesarza za pełną poświęcenia i ofiarnej pracę, oraz podziękowania wspólnego rządu za okazane mu zaufanie — została delegacja węgierska wczoraj zamkniętą trzykrotnym pełnym zapalem okrzykiem na cześć króla.

**Wybory gminne.**

**Wiedeń, 1 czerwca.** Wczoraj we wszystkich dzielnicach odbywały się wybory w 4 korytach. Kandydowali socjaliści i antisemci wśród szalonej agitacji. W lokalach wyborczych dokonano kilku nadużyć, głosując za ludzi zmarłych, albo kilkakrotnie. Przedsięwzięto kilka aresztowań.

**Wiedeń, 1 czerwca.** Przy wczorajszych wyborach do Rady miejskiej czwartej ogólnej kurii wybrano 18 chrześcijańsko-socjalnych kandydatów i 2 socjalnych demokratów.

**Dymisya Gallifeta.**

**Paryż, 1 czerwca.** Na wyrażony ze strony jednego z deputowanych zamiar interpelowania rządu o powody dymisji ministra wojny Gallifeta, oświadczył prezes gabinetu Waldeck-Rousseau, iż z listu Gallifeta wynika, że ustąpił jedynie ze względu na zły stan zdrowia. Prezes gabinetu domaga się odroczenia jednodniowego odpowiadzi na interpelację, na co Izba zgodziła się 313 głosami przeciw 171.

**Wojna Anglii z Transvaalem.**

**Londyn, 1 czerwca.** General Roberts donosi z Germiston pod datą 30 maja: Główny udział w wczorajszej walce przypada Hamiltonowi, który dzielnie popierał kawalerję Frencha, posuwając się gościnnie ku Pretorii. Hamilton musiał się porywać na całej drodze z Boerami, którzy zajęli silne stanowiska i obsadzili działami pojedyncze punkta. Zewsząd spędził on nieprzyjaciela, staczając z nim ciężkie walki. Hamilton znajduje się obecnie we Florydzie, na zachód Johannesburgu. French nieco dalej w kierunku północno-wschodnim. 7-ma dywizya obsadziła stanowiska na północ miasta, a 11-ta na południe. — Randle donosi, że dnia 25 maja zaatakował pod Senekalem wielkie siły Boerów. Straty Anglików były małe. Brabant donosi, że nieprzyjaciel zabrał do niewoli 2 patrole składające się z 2 oficerów i 40 szeregowców.

**Londyn, 1 czerwca.** Z Germiston telegrafują pod datą 30 maja: General Roberts, odbędzie jutro urczyzny wjazd do Johannesburgu. Kopanie złota nienaruszone. W ręce Anglików dostało się 9 lokomotyw, pociąg węglowy i wiele wagonów. Straż tylna nieprzyjacielska, która na niech Germiston usiłowała stawić opór, została bez trudności rozgromiona. Linia kolejowa z Germistonu ku rzece Vaal nieuszkodzona.

**Londyn, 1 czerwca.** General Roberts telegrafuje z Johannesburgu, że wojska angielskie obsadziły dnia 31 maja Johannesburg. Na gmachu rządowym powiewa już chorągiew angielska.

*Westminstergazette* donosi: Z kół rzekomo dobrze poinformowanych dowiadują się, że prezydent Krüger został schwytyany przez Anglików w miejscowości, oddalonej 6 mil od Pretorii.

**Ruch bokserów.**

**Londyn, 1 czerwca.** Do tutejszych dzienników donoszą z Shanghaiu, że rząd chiński wydał edykt, który pod zagrożeniem kary śmierci zakazuje należenia do związku bokserów.

**Peking, 1 czerwca.** Położenie obecnie już się polepszyło, a to skutkiem tego, że obsadzono wojskiem wszystkie miejscowości, w których zaszły zaburzenia.

**Nowe cukrownie.**

**Petersburg, 1 czerwca.** Dziennik *Rosya* donosi, iż w ciągu tegorocznej kampanii powstanie 12 nowych fabryk cukru.

**Pożar miasteczka.**

**Petersburg, 1 czerwca.** W nocy dnia 30 bm. wybuchł wielki pożar w miejscowości Włodzimierz, w gubernii wołyńskiej. 800 rodzin przeważnie żydowskich bez dachu.

**Katastrofa kolejowa.**

**Paryż, 1 czerwca.** Wysłany stąd wczoraj popołudniu „Express-Zug“ zderzył się z pociągiem towarowym. Maszynista pociągu ekspresowego zabity, a 3 ze służby kolejowej i kilku podróżnych odniosło rany.

**Kraków, 1 czerwca.** Stan zdrowia dra Władysława Wisłockiego, kustosza biblioteki Jagiellońskiej, znacznie się wczoraj pogorszył.

**Wiedeń, 1 czerwca.** *Wiener Ztg.* donosi: Urząd patentowy zawiadamia o ustanowieniu inżyniera Stanisława Dzbańskiego swoim zastępcą z siedzibą we Lwowie.

**Wiedeń, 1 czerwca.** Arcyksiążę Ferdynand Karol powrócił wczoraj z Madrytu.

**Wiedeń, 1 czerwca.** Zmarł tu, licząc lat 83, general broni baron Antoni Scudier.

**Wiedeń, 1 czerwca.** Prezes gabinetu Koerber powrócił wczoraj wieczorem z Budapesztu.

**Spustoszenia przez klęski elementarne.**

**Borki janowskie, 25 maja.**

Pozwolę sobie zestawić spustoszenia, wyrządzone na jednym obszarze przez zimę i mrozy, a to w dniach 12, 13 i 14 bm., jakoteż d. 21 bm. Był wtedy mróz taki, że woda zamarzała, a ziemia stała się twardą jak skała. Wskutek tej klęski, niezmiernie powolowanej, bo na to ubezpieczeni nie ma, a opust podatku jest rzeczą także niepewną, chociaż powinno nastąpić odpisanie — obszar poniósł następujące szkody:

- 1) Przeorano 10 morgów pszenicy, zatem dwudniowa orka á 2 zł. i dwiarozowa włóczka á 50 ct., oraz nasienia 7 korey á 20+20+5+5+19 = 99 zł. czyli 198 kor.
  - 2) Chyżone żyto na 60 morgach 180 korey á 6 zł., 1480 zł. czyli 2.960 „
  - 3) Uszkodzone przez mróz siewy wiośniane jęczmienia 20 morgów, 1 korzec á 5 zł., 100 zł. 200 „
  - 4) Koniczyny (morgów 30) także ucierniały skutkiem mrozów. W ten sposób zbiór zamiast 20 ct., dać może ledwo 4 do 5 ct., zatem 16 ct., straty á 1.50×20 480 zł. 960 „
  - 5) Buraki (2 mor.) uprawa i siew, gdyż przeorano, a siał za późno. Strata: 2 razowa orka, włóczki itd., 50 zł. 100 „
  - 6) Zniszczenie w owocach sadu 100 „
  - 7) Ogrodowizny, rozsady itp. 25 zł. 50 „
  - 8) Najważniejsze: zmarnienie trawy na łąkach. To się nie da uchwycić na razie. Liczyć można jednak śmiadło 1/8 straty, zatem na morgu 2 zł., na 400 morgach 800 zł. 1.600 „
- Suma . 5.368 kor.

Wyrządzona szkoda w lasach, w zagajnikach i kulturze na 25 morgach á 5 zł. na morg, 125 zł. 250 „  
Suma strat . 5.618 kor.

Tak się rzecz przedstawia, licząc najskromniej straty skutkiem tegorocznych majowych przymrozków na 600 morgach dość lichej ziemi, jednakowoż na wysokiej kulturze przy użyciu nawozów mineralnych, drogim robotniku, itd., 5618 koron straty co najmniej w jednym roku na 600 morgach, wypada 10 koron na 1 morg, a po roku słotnym 1899 może doprowadzić do ruiny. W tym samym naturalnie stosunku ucierpiały i grunta chłopskie.

**Kursa języka francuskiego dla nauczycielek Polek.**

„Kolo“, stowarzyszenie młodzieży polskiej w Paryżu, rozesało komunikat, z którego wyjmujemy, co następuje:

Sprawa bon cudzoziemek i związana z tem sprawa zastąpienia ich przez wykwalifikowane w tym kierunku nauczycielki Polki należą do kwestyj ważnych i często poruszanych zarówno przez pisma specjalne, jak i ogólne. Sprawa ta, rozstrzygnięta w teorii, wywołuje w praktycznem przeprowadzeniu bardzo wiele trudności, w części z powodu braku odpowiednio przygotowanych nauczycielek Polek, w części zaś z powodu braku zaufania wśród ogółu do znajomości obcego języka, zdobytej przez nauczycielkę w kraju.

Zapotrzywanie się w nauczycielki francuskiego języka odbywa się obecnie zwykle za pośrednictwem odpowiednich kantorów. Bona Francuska otrzymuje od 200 do 300 rs. rocznie. Umie ona czytać, pisać (wprawdzie często niezbyt ortograficznie), uczyła się czterech działów i reguły trzech, historii i geografii, trochę gramatyki francuskiej, słowem posiada pewną ilość wiadomości, nabytych w szkole początkowej. Bo też przynajmniej 90 proc. bon sprowadzanych do nas nie ma innego wykształcenia. We Francji idą takie dziewczyny do służby, stają się służącymi (wyraz *bonne* oznaczł we Francji służącą), u nas zostają wychowawczyniami dzieci. Można też spotkać częstokroć we Francji młode dziewczyny, wahające się, czy zostać *bonne à tout faire* w Paryżu, czy wyjechać w charakterze nauczycielki „do Warszawy“. Wobec takiego stanu rzeczy trudno jest mówić o przygotowaniu pedagogicznem, ogładzie towarzyskiej, a często i o stronie moralnej bon francuskich. Nauczycielki fachowe, mające chociażby patent wyższy (*brevet supérieur*), odpowiadający mniej więcej naszemu dyplomowi gimnazjum rządowego, stanowią bardzo mały procent wśród wyjeżdżających zagranicę. Nauczycielki z wyższym patentem dostają bardzo łatwo posady rządowe, jako praktykantki w szkołach, pobierając w pierwszym roku 800 fr., a po dwu latach 1.500 fr., przyczem otrzymują odpowiednie prawa do emerytury. Przeciętą placą takiej nauczycielki w domu prywatnym na prowincyi we Francji wynosi 1.500 fr. rocznie. To też zagranicę wyjeżdżają wyjątki.

Hość kobiet, zmuszonych zarabiać na życie, wraza u nas nader szybko i należy pomyśleć o otwarciu im nowych dróg pracy i o rozszerzeniu dawniejszych Czyżby nie lepiej było umożliwić przyszłym naszym nauczycielkom, posiadającym częstokroć znaczne wykształcenie ogólne, wyjazd na rok lub dwa zagranicę w celu nabycia wprawy w mówieniu i gruntownego zapoznania się z obcym językiem, oraz poprawienia akcentu? Nauczycielki takie, posiadające średnie wykształcenie, patent rządowy i znające gruntownie jeden obcy język, znajdują z łatwością zajęcie w kraju. Takim jest zresztą w tej mierze zdanie właścicielek biur nauczycielskich w kraju, które zapytywaliśmy w tej sprawie.

Zapotrzebowanie w tym kierunku wywołało nawet pewien ruch. Od lat kilku przyjeżdżają do Paryża Polki na rok lub dwa studyów nad francuskim językiem.

Prócz lekcji prywatnych, znajdują one wykłady odpowiednie w Sorbonie (historja języka i literatura średniowieczna; literatura nowożytna i współczesna, poezya, krasomówstwo), w Collège de France (język i literatura średniowieczna, literatura nowożytna, gramatyka porównawcza), oraz w Alliance Française (kursy urządzane podczas wakacyj dla cudzoziemców, pragnących uzupełnić wiadomości posiadane w zakresie języka, literatury, sztuki i instytucyj francuskich).

Właściwie jednak zarówno wykłady w Sorbonie, przeznaczane dla słuchaczy wydziału literackiego, jak i wykłady w Collège de France, mają charakter specjalny, właściwy dla przyszłych badaczy naukowych

w dziedzinie języka i literatury francuskiej, lecz nie dla cudzoziemców, pragnących poznać obcy język.

Wogóle więc nie ma we Francji zakładu naukowego rządowego, lub pod opieką rządową stojącego (*Alliance Française*) jest uznana jako instytucja użyteczności publicznej, w którymby cudzoziemki mogły się zapoznać w ciągu jednego roku z całokształtem wiadomości, potrzebnych dla wykwalifikowanej nauczycielki języka francuskiego.

Zakład taki powstał w r. 1892, założony dzięki prywatnym usiłowaniom panny Williams, Angielki, zajmującej poważne stanowisko w tutejszym świecie nauczycielskim. Jest ona od 15 lat profesorką języka angielskiego w najwyższym z francuskich zakładów naukowych, przeznaczonych wyłącznie dla kobiet — w Szkole normalnej dla kobiet w Sévres — gdzie przyjmowane są tylko rodowite Francuzki.

Wykłady, zorganizowane i prowadzone bardzo starannie, pozyskały szybko uznanie i nabrały rozgłosu w Anglii i Ameryce. Wiele Amerykanek i Angielek, posiadających stopnie naukowe uniwersytetów w Oxfordzie i Cambridge, zaczęło przyjeżdżać na studia do zakładu p. Williams.

Takie powodzenie zachęciło p. Williams do otwarcia w swym zakładzie osobnej sekcji niemieckiej dla przyszłych nauczycielek języka francuskiego w krajach niemieckich; otrzymane rezultaty odpowiedziały najzupełniej pokładanym nadziejom.

W bieżącym roku szkolnym za staraniem Koła założoną została w zakładzie p. Williams sekcja polska, urządzona według ogólnego planu, lecz z odpowiednimi uzupełnieniami.

Program studiów zawiera: właściwą naukę języka, naukę poprawnego wymawiania (*diction et prononciation*), wykład gramatyki historycznej, historię Francji, literaturę francuską, wykład o instytucjach współczesnej Francji.

Egzaminu wstępnego nie ma, lecz program ma na względzie osoby, które odebrały średnie wykształcenie ogólne. Wykłady prowadzone są wyłącznie w języku francuskim, jednak dla osób, nie znających dostatecznie francuskiego, istnieją kursa przygotowawcze, na których dzięki ciągłym rozmowom i ćwiczeniom piśmiennym słuchaczki czynią szybko ogromne postępy. Same wykłady, prowadzone przez najbardziej znanych i cenionych specjalistów, polegają na wyjaśnieniu przez profesora najważniejszych i najtrudniejszych części programu. Mniej ważne punkty, szczegóły biograficzne itd. uzupełniają same słuchaczki ze wskazanych im podręczników. Po za uzupełnieniem notatek, słuchaczki przygotowują na każdą lekcję pracę piśmienną na temat historyczny lub literacki. Profesor wskazuje im bibliografię przedmiotu (parę źródłowych książek), przegląda prace, poprawia je i krytykuje.

Główny nacisk położony jest na właściwe językoznanstwo i na literaturę. Osobne lekcje przewidziane są na ustne i piśmienne tłumaczenia z polskiego na francuskie i odwrotnie.

Godzin wykładów jest nie więcej nad 12 tygodniowo, gdyż według systemu francuskiego nauczyciel tylko prowadzi i kontroluje zajęcia uczniów, którzy powinni pracować według jego wskazówek samodzielnie i ze zrozumieniem swej pracy.

Jednocześnie, ponieważ program wykładów *Alliance Française* jest bardzo podobnym do programu p. Williams, ponieważ *Alliance Française*, założona później, wzorowała się na zakładzie p. Williams, przeto odbycia studiów u tej ostatniej przygotowuje zupełnie dobrze do egzaminu *Alliance Française*, gdyby komuś zależało specjalnie na tym dyplomie.

Rok szkolny trwa od 15 października do 15 czerwca.

Opłaty wynoszą: 10 fr. wpisowego, po 75 fr. za każdy z trzech kwartałów roku szkolnego, 25 fr. za egzamin — razem 260 fr. za całe studia.

Zakład p. Williams nie posiada internatu, wobec czego p. Williams na żądanie poleca zwiedzone przez siebie uprzednio mieszkania z całkowitem utrzymaniem: w rodzinach francuskich od 125 fr. miesięcznie, w klasztorach od 60 fr. miesięcznie.

O bliższej informacyi można zgłaszać się załączeniem marki na odpowiedź, pod adresem: Association de la Jeunesse Polonaise „Kolo“, 53, rue Monsieur-le-Prince, 53, Paris (France) Dla Biura Informacyi).

## Od Administracyi.

### Czas odnowić prenumeratę.

Prosimy o wyraźne wypisywanie adresów nowych prenumeratorów, oraz o nalepianie na przekazach opaskowych adresów dotychczasowych prenumeratorów.

Każdy prenumerator otrzymuje co dzień nie arkusz (16 stronnic) powieści, względnie dzieła popularno-naukowego, jako bezpłatny dodatek.

W ten sposób z przeszło 300 arkuszy druku rocznie (kilkadziesiąt tomów) utworzy się w ciągu krótkiego czasu *Bibliotekę „Słowa Polskiego“* złożoną z doborowych dzieł zarówno oryginalnych, jak tłumaczonych.

Dotychczas wyszły z druku: Dickensa „Noc wigilijna“ i „Dzwony“, powieść H. G.

Wellsa „Człowiek niewidzialny“, powieść Kazimierza Laskowskiego p. t. „Z rodu marnocielek“ trzymtomowa powieść kryminalna z rosyjskiego: J. Panamarjowa „Wnuczka wróżki“, dwutomowa powieść Walerego Łozińskiego „Zaklęty dwór“, oraz opowieść dziejowa St. Schnür-Pepłowskiego p. t. „Wódz legionistów“. Obecnie drukują się nowele znanego pisarza rosyjskiego Gorkiego.

Przygotowane do druku, ukażą się już w najbliższym czasie w „*Bibliotece Słowa Polskiego*“ powieści: Rossowskiego, Kuncewicza, Łozińskiego, hr. Losia, M. Marczewskiego, Chłędowskiego, Orkana, Rodziewiczówny, Rzewuskiego, Wilkońskiego, z tłumaczeń zaś: Relistaba, Savage'a, May'a, Mikszatha, Kiplinga i t. d.

Bliższe szczegóły w nagłówku. Okładki do biblioteki *Słowa Polskiego*, pięcienne, z ozdobnymi wyciskami można nabywać w naszej administracyi, ul. Chorożęczyzny l. 17, po cenie:

20 helerów w miejscu.  
30 helerów na prowincyę.  
Za zaliczką nie wysyła się a jedynie po nadesłaniu należności.

## KRONIKA.

Do dzisiejszego numeru dołączamy 3 arkusz „Opowiadań“ M. Gorkiego (z rosyjskiego).

Dziś w teatrze: „Lygia“, sensacyjna sztuka w 5 aktach (z czasów prześladowania chrześcijan za Nerona) przez James Barretta.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było + 12° R.

Badania miejska odbędzie posiedzenie dziś o godzinie 5 1/2 popołudniu. Na porządku dziennym odwołanie w przedsiębiorstwo wewnętrznego urzędzenia rzeźni.

Kiedy powróci na porządek obrad Rady miejskiej sprawa pomnożenia straży policyjnej we Lwowie?

W Związku naukowo-literackim odbyła się wczoraj „wieczornica literacka“. Pan Juliusz Tenner wobec licznie zebranych słuchaczy oddeklamował bardzo ładnie, z zapalem, bardzo artystycznie i z doskonałym zrozumieniem utwory: Kasprowicza, Langego, Niemojewskiego, Staffa, Tetmajera i Zawrata. Najwięcej oklasków zjednały sobie: Zawrata „Zaczarowana Królewna“ i Staffa „Dzwony“.

Serdeczna owacya pożegnała wczoraj Towarzystwo dziennikarzy polskich swego długoletniego, a bardzo zasłużonego skarbnika, p. Karola Kucharskiego. Przed godziną 9 wieczór zebrał się w hotelu francuskim członkowie wydziału i komisji rewizyjnej, aby ustępującemu skarbnikowi wyrazić podziękowanie i uznanie za jego pożyteczną, a wydatną działalność dla Towarzystwa. Toasty, których — jak między dziennikarzami — było wiele, grupowały się koło osoby zasłużonego skarbnika, miały przytem za podstawę myśl głębszą: dobro Towarzystwa i jego przyszłość. W pierwszym toastie podniósł prezes Towarz. p. Liberat Zajączkowski niezmierną czynność p. Kucharskiego celem pomnożenia funduszy Towarz., które ma na celu zabezpieczenie wdów i sierot z dziennikarzy polskich, a w dowód uznania ze strony kolegów i na pamiątkę chwil wspólne spędzonych wręczył mu skromny upominek: medalion z napisem „Zasłużonemu skarbnikowi Towarz. dziennikarzy polskich — 31/5 1900“.

Serdeczny nastrój, wywołany tym pierwszym toastem, panował już do końca biensady. Mów było wiele, a we wszystkich przebijała zarówno serdeczna życzliwość dla Towarzystwa, jak wdzięczność dla człowieka, który dla niego i dla jego idei umiał przez cały szereg lat z całym poświęceniem pracować.

Wśród serdecznej pogadanki przepędzili dziennikarze chwil parę miłą, zapominając o przykrych nieraz chwilach wśród żmudnej swej codziennej pracy.

Linia telefoniczna była wczoraj wieczorem pomiędzy Nowym Jucynem a Wiedniem przerwana i nie funkcjonuje do dnia dzisiejszego. Wskutek tego musimy się ograniczyć tylko na depeszach telegraficznych.

Opiekunowie przed sądem. Rozprawa karna przeciw Adolfowi Schie i Janowi Kisslingerowi o zbrodnię sprzeniewierzenia zakończyła się wczoraj wieczorem po dwudniowym trwaniu po pięknej obronie dra Horowitza i dra Frieda uwolnieniem obu oskarżonych.

Wyrodney syn. Weronika Szczeptańska, zarobnica, zwróciła się wczoraj do policyi z prośbą o przyaresztowanie jej własnego syna, Karola. Od dłuższego czasu pozostając bez zajęcia, chciał on się jednak dobrze bawić, nie mając zaś pieniędzy, nagabywał matkę swoją i groźbą wymuszał od niej rozmaite datki. Onegdaj wpadł znowu do jej mieszkania i zażądał korony. Biedaczka nie miała, ale on nie wierzył jej zapewnie-

niu i porwał matkę w kuchni naczynia, wreszcie porwał siekierę i chciał ją ugodzić. Ucieczką ratowała życie.

Wczoraj przyszedł znowu i ponownie żądał pieniędzy. Kobieta nie mając ani grosza, zaczęła zaklinać syna, by dał jej spokój, on jednak zaczął znowu matkę naczynia i grozić jej, że ją zabije. Policya dopiero poskromiła wyrodneygo syna i zamknęła go w areszcie.

Sprzeniewierzenie. Fr. Schwarz, kucharz z restauracyi w parku Kilimskiego, na wystarcanie się posady sędziatki w sklepie Mięczyńskiego, zabrał od Reginy Józów książeczkę oszczędności na 140 koron. Naturalnie, że o wystarcaniu się posady nie było wcale mowy, wobec czego dziś Regina zgłosiła się na policyę. Niefortunnego faktora osadzono w kowie.

Kilka uwag dla podróżujących do Rosji otrzymujemy od jednego z naszych czytelników: Jeżeli ktoś wyjeżdża do Rosji za paszportem, wystawionym przez rząd austriacki na rok, dwa, lub trzy, może z takim paszportem przebywać, jeździć tam i napowrót tylko do sześciu miesięcy. Po upływie tego czasu już nie może dłużej w Rosji mieszkając, tylko się musi starać o paszport rosyjski, czyli tak zwany „wid“, który dopiero po upływie dwóch, a nieraz trzech miesięcy od daty podania nareszcie uzyskać można. W tym czasie znajdzie komu jakaś niecierpliwa zwłoka potrzeba wyjazdu, a tu nie może się krokiem ruszyć. Gdy nareszcie i dostało się paszport ze wspomnianym „widem“, trzeba znów wysłać go do dotyczącej gubernii dla objęcia tego „widu“ i pozwolenia na wyjazd, albowiem uczelnik po iatu nie ma do tego prawa; to potrwa według różnych okoliczności tydzień, dwa, lub trzy, póki nareszcie powródzi. Komu zależy na pospiechu, ten musi pojechać do odnośnej gubernii 10, 15, lub 20 mil nieraz oddalonej, chodzić od Anasza do Kafasza, użyć protekcyi kieszonkowej (kto może!), a tymczasem czas ucieka.

Każdy pruski poddany, zamieszkały dłużej, niż 6 miesięcy w Rosji, ma prawo dostać tu tak zwany półpasek na 8 dni. — Dlaczego to w Austrii nie może być zaprowadzone? Sądzą, że Szan. Redakcyja zechce tę sprawę poruszyć, a może przypadkiem trafi do serca któremuś z posłów do Rady państwa lub Sejmu.

Nowy rosyjski szybki pociąg osobowy. Dzienniki petersburskie donoszą, że rosyjskie ministerstwo komunikacyi zamierza wprowadzić szybki pociąg osobowy w komunikacyi pomiędzy kolejami austriackimi a stacyami kolei syberyjskiej w kierunku Wiedeń-Kraków-Lwów-Podwoleczyska-Kijów.

Polska sztuka w Rosji. Onegdaj otwarto w Jekaterynosławiu, w sali klubu angielskiego, wystawę czasową kijowskiego salonu artystycznego p. Jana Zamarajewa (Ursyna). Na otwarcie przybył gubernator jekaterynosławski, szambelan Kniaziew, oraz przedstawiciele władz i inteligencyi miejscowej. Wystawa przedstawia się doskonale. Szczególniej zwracają powszechną uwagę obrazy: Żmurki, Kossaka, cykl „Berezyuy“ Falata, Okunia, Piotrowskiego, Ruszczyca, Wrzeszcza i Nalęcza. Gazeta miejscowa *Kraj przy niepr.* zamieszcza bardzo sympatyczny artykuł o wystawie p. Ursyna.

Za nieludzkie obchodzenie się z kolegą, sąd kryminalny w Chomnitz skazał 16-letniego ucznia szkoły realnej w Stolbergu na półtora roku i 12-letniego chłopca na 9 miesięcy więzienia, trzeciego zaś z powodu zbyt młodocianego wieku, wydano tylko ze szkoły. Chłopcy ci wszyscy czterej byli w pensyonacie w Stolbergu. Trzej mali zbezczeszyli niestannie potrzebowali pieniędzy i dla dostania ich w mesyehalany sposób zaczęli się nad swym kolegą. Nieszczęśliwy chłopiec zaczął trochę długów, i gdy swym towarzyszom oświadczył, że płacić nie może, przez kilka tygodni zaczęli się nad nim. Kazano mu przez kwadrans trzymać tornister w ręce wyciągniętej, a gdy ręka opadała, bili go liniami i laskami, rzucali go na ziemię i deptali obcasami. Przymuszali go do zjadania kawałków węgla i mydła, trzymali mu pod stopami paloną świecę i wpychali mu igły w ciało. Musiał zjadać surowe zgnie kartofie i cukrowiec nagięto zmuszano w porze zimowej do kłęczema na podłodze po trzy godziny i t. p. i t. p. Niegodziwi złozyńcy byłoby się dłużej zaczęli nad swoją ofiarą, gdyby nie to, że chłopiec ciężko zachorował i cała sprawa wyszła na jaw. Ciekawa jest rzecz, jakim sposobem barbarzyństwo uczniów mogło tak długo ukrywać się przed właścicielami pensjonatu?

Szampan generała Bullera. Sir Redvers Buller, widząc pewnego dnia, że zapas szampana jest bliskim wyczerpaniu, zatelegrafował do swego dostawcy do Anglii, żądając, by ten przysłał mu 50 skrzyń, zaopatrzywszy je wszelako napisem: „Olej rybcowy“. W trzy tygodnie potem generał zatelegrafował do Kapu, zapowiadając, że nadejdzie 50 skrzyń oleju rybnego i prosząc, by mu je odesłano natychmiast. Tegoż dnia wieczorem sir Buller otrzymał następującą depeszę:

„Skrzyń niema; potrzeba musi być nagła, przysyłamy więc 20 skrzyń żadanego płynu, w nadziei, że zwłoka nie spowodzi poważnych następstw“. Sir Redvers, obdarzony zimną krwią, właściwą jego rasie, czekał przesyłki, a gdy nadeszła, dał jednolity spoczynek wojskom, i obdzielił je tym „szampanem“.

Dziecin wybawca. Dnia 26 b. m. 5-letnie dziecko tonęło w Rudawie między Czarną Wsią a Łobzowem. Przechodzący tamtędy nie mogli się odważyć na wyratowanie dziecka z topieli i byłoby ono bezpowrotnie straconem, gdyby nie wachmistrz 15 dywizji furgonów, p. Jan Michal, który bez namysłu skoczył do rzeki i walcząc już ze śmiercią dziecko oddał do rąk zrozpaczonemu rodzicom.

**Miłość i racya stanu.** Zaręczyny księżniczki Asturyi z drugim synem hr. Caserta, ks. Karolem burbońskim zostały ogłoszone urzędowo w Madrycie. Oblubieniec ma 29 lat i służy w wojsku hiszpańskim. tak samo jak jego brat starszy. Infantka ma 19 lat. Zaślubiny odbędą się na początku jesieni. Nie żadne względy państwowe, lecz miłość kojarzy to małżeństwo. Coraz częściej zdarza się, że dziewczę domów pańujących wolało robić mniej świetne partye, byle pozostać w kraju rodzinnym. Dawniej bywało inaczej. Młodsza siostra cesarzowej austriackiej, księżniczka Marya bawarska, została poślubiona *per procura* bratu hr. Caserty, królowi obojga Sycylii w dniu 8 stycznia 1859 r. i dopiero cztery tygodnie potem w Bari, przy powtórnym ślubie poznała księcia, którego nazwisko już nosiła. Od pewnego czasu jednak księżniczki nie dają się powodować „racyą stanu“. Córka i wnuczka królowej Wiktorji wolały wyjść za angielskich poddanych, niż za książąt obcych; dwaj zięciowie królowej, książęta niemieccy, musieli wstąpić do armii angielskiej, a księżna Maud stara się obecnie skłonić swego małżonka, syna następcy tronu duńskiego, aby wszedł do marynarki angielskiej. Infantka Eulalia, poślubiona francuskiemu księciu, przebywa częściej w Madrycie, niż w Paryżu. Infantka Marya de los Mercedes, wychodząca za księcia Karola, posłuszna jest głosowi serca i pragnieniu pozostania w kraju.

#### Zmarli we Lwowie:

Dnia 25 i 26 maja b. r.: Schorr Jakób, zarobnik, lat 38, zapalenie otrzewnej. — Binder Alte, żona krawca, lat 27, gruźlica. — Schwartz Feige, syn kucharki, 4 dni, niedodma płuc. — Turczyński Marian, rzeźbiarz, lat 23, gruźlica płuc. — Futera Barbara, posługaczka, lat 69, marskość wątroby — Urieh Juda Leon, lat 14, wada serca. — Przepilińska Marya, żona laboranta zakładu anatomicznego, lat 24, gruźlica płuc. — Środa Józef, kucharz, lat 45, zapalenie nerek. — Borowiczka Tomasz, kontrolor pocztowy, lat 52, zapalenie płuc. — Niedźwiedzki Jan, zarobnik, lat 74, zapalenie otrzewnej. — Rubinowicz Izrael, talmudysta, lat 23, gruźlica płuc. — Schein Hersch, terminator, lat 22, gruźlica płuc. — Drucker Jakób, muzykant, lat 30, mięsak mózdzku. — Kuntze Bernard, rewident kolei państwowej, lat 63, zapalenie nerek. — Flieg Perla, wdowa po faktorze, lat 60, wada serca. — Staszkiwicz Marya, córka stolarza, lat 5, gruźlica płuc. — Schwartz Roman, syn em. komisarza, lat 4, zapalenie opon mózgowych. — Kroczał Wojciech, zarobnik, lat 45, zgorzelina płuc. — Bothe Franciszek, szewc, lat 73, uwiąd starczy. — 4 wypadki śmierci przedwczesnie urodzonych. — Razem 23 osób.

Dnia 27 i 28 maja br.: Neker Jetti, żona handlowca, lat 21, gruźlica. — Kom.ńska Tekla, prebendarzka domu ubogich, lat 78, zapalenie otrzewnej. — Czupkowski Mieczysław, syn szewca, lat 5, gruźlica. — Bartosz Zofia, zarobnica, lat 40, miażdżycę tętnic. — Piekarska Marya, zarobnica, lat 23, gruźlica. — Mazur Walenty, zarobnik, lat 32, gruźlica. — Krzanowski Michał, oficyalista prywatny, lat 61, gruźlica. — Jakubowski Sebastian, zarobnik, lat 38, nowotwór jelit. — Hilf Sura, córka szewca, 10 miesięcy, zapalenie opon mózgowych. — Weinstein Eitel, prywatysta, lat 50, zapalenie płuc. — Rubenkes Jakób, syn subjekta, 6 miesięcy, zapalenie opon mózgowych. — Spalter Izrael, zarobnik, lat 21, dur brzuszny. — Weksman Zygmunt, syn kelnera, 17 miesięcy, gruźlica płuc. — Wasjuta Marya, córka wyrobnika, 15 miesięcy, zapalenie płuc. — Kotlicki Jan, syn stróża, 3 miesiące, nowotwór jelit. — Wójcik Teresa, zarobnica, lat 67, rak żołądka. — Wisniewska Marcela, wdowa po bieterze, lat 28, gruźlica płuc. — Matkowska Marcela, prebendarzka zakładu ubogich, lat 70, uwiąd starczy. — 3 wypadki śmierci przedwczesnie urodzonych. — Razem 21 osób

## Klucze państwa niebieskiego.

Petrz! jak natura w swych twarach zabawia i w tej pasteli czasochlewności niedawno Szara ma a tłuszczy, fosfor mieszcząca... Przez te jemy okrągłe, fala isiąca Wpyszczała w środek blacków strumień cieni, Przez te do mózgu dochodziły dźwięki, Tu były smaki, powonienia zmysły... Te więc gdy w wnętrzu w związek weszły ścisły, Każde, wrażeń własne odbiło Z większą lub mniejszą u każdego siłą. Tak połączone i skłócone zgodnie Działy na nas ożywczo i płodne! Oto masz proces naszego myślenia. Król. o — lecz podług publikacji życzenia.

August Strindberg.

Mam przed sobą jedną z „dzikich spowiedzi“ Strindberga, i dłużej z tego porachunków ze samym

## Rendez-vous.

### I.

Był to początek lata, cały byłem przepelniony gorącymi fragmentami idealnej miłości, w szmerze liści, w powiewach wiatru, w upale słońca słysząc, czulem namiętną, miłosną pieśń natury; ten potężny prąd obejmował mnie i przenikał, ta atmosfera uczuć i woni subtelných i lekkich, jak brzęczenie muszek delikatnych, jak brząsk ich skrzydeł w słonecznych promieniach, ogarniała mnie. Każdy ton, każdy blask odbijał się w mej duszy tysiacyznem echem i refleks tęczyowy zachodu i mgły białe, jak sen otulające łaki w noc księżycowa. Po zmysłowem upojeniu gorącego letniego dnia owiewała mnie wieczorem nieskończona tęsknota pól i lasów, tworzyłem w zadumie fantastycznie wpatrując do śpiewu słowika, do szumu drzew i byłem świadomya nerwem życia przyrody, przepelnionym miłością...

### II.

Mimo całej pełni życiowej zawsze i wszędzie doznawałem uczucia niepełności, jakiś lżejszy lub silniejszy niepokój psuł mi chwile najwyższej rozkoszy; przy każdym spełnieniu pragnienia ta tęsknota za czemś nieznanem, dalekiem, niedosięgiętem, ale koniecznem do zupełnego szczęścia, odzywała się we mnie niby jakiś pozaświatowy obcy ton. Jest to

i przed samym sobą. Po „Czerwonym pokoju“, po „Tschandali“, po „Ojcu“ i „Pannie Julii“, po rzuceniu w „Towarzyszach“ dewizy: „Wszystko, to blague, blague! Narzeczeni, miłość, Neapol, przyjemności życia, przeszłość, współczesność, liberalizm, zachowawczość, idealizm, realizm, naturalizm — blague, blague! od początku do końca!“ — po tak szczerem wyznaniu jeszcze szersza spowiedź, zatytułowana: „Klucze państwa niebieskiego, czyli wędrówka św. Piotra po ziemi“. Dziwaczny zaprawdę utwór! Jako osoby działające występują św. Piotr, dr. Wszechwiedek, Don Kiszot, Sanszo Pansa, Sinobrody Kopciuszek, Tomko Paluch, Romeo i Julia i w. i. W pierwszej chwili działa dramat na czytelnika wprost oburzająco! Jaktó — zapytujemy — czy sobie autor z nas zakpił? Czy celem jego pomieszanie naszych pojęć, pogmatwanie wyobrażeń, które mamy o „historycznych“ postaciach literackich? Po pewnym atoli czasie, wczytawszy się więcej w groteskową architekturę upstrzoną baśń dramatyczną, poczynamy zwolna nabierać pewności, że nie dla kaprysu zestawił Strindberg obok siebie najróżnorodniejsze sprzeczności, że nie dla kpinek gwałci wszelkie prawa logicznego myślenia, że popelniając najniemożliwsze anachronizmy i jednym sussem przekakując wielomilowe przestrzenie, nosi w duszy jedną ideę, której uzewnętrznienie i objawienie znalazł w postaciach, nagromadzonych w ciągu wieków i dostarczanych mu jako gotowy materiał przez światową literaturę.

Lecz posłuchajmy autora. Nie oburzajmy się, gdy nas zeche przekonac o najoczywistszych niemożliwościach, nie wysmiejmy go, choćby się nam na pozór wydało, że niedorzeczność na niedorzeczności jeździ, a niedorzecznością pogania. Wrażenie nasze tylko pozornie jest ujemne dla autora, po zastanowieniu dochodzimy do wniosku, że jego „Klucze państwa niebieskiego“ to jedna z najgłębszych analiz duszy ludzkiej.

\* \* \*

Geniusz śmierci rozparł swe skrzydła nad ubogą kuznią, w której kował oplakuje stratę wszystkich dzieci. Oto ucieleśnia się w postaci mistycznego doktora Wszechwiedka cały ogrom uczuć, jakie nim owładają: a więc ból ojcowski, rozkosz, jakiej doznaje przez przywołanie sobie na pamięć dawnej szczęśliwości, strach przed potęgą śmierci, powątpiewanie w wierzenie ludu o wędrówce Pana po świecie, gwoli uszczęśliwienia ludzkości. Cała jego istota zdaje się być przepojona tęsknotą za słońcem, za wydobyciem się z zaklętego koła meszeczę, które w okół niego wirują. Brak mu tylko upozorowania; boć przecież i przed ludźmi i przed sobą samym musi swą wędrówkę uzasadnić... Miłościwe losy usuwają i tę przeszkodę. W ubogiej izdebce kowala zjawia się św. Piotr. Starowinie male się przydarzyło nieszczęście... Zgnubił gdzieś klucze niebieskie... Uczucie wiecznej wdzięczności żywejby dła tego, koby mu się postarł o duplikat. Chętnie godzi się kował na tak dostojne zamówienie, ale jakże wziąć miarę, kiedy zamek tkwi w branie niebiańskiej — ? Wobec takiej trudności, musi i sam święty zmiłknąć. Przyłącza się jednak do wybierających się na wędrówkę po świecie kowala i doktora, spodziewając się gdzieś po drodze odnaleźć zaginionych symbolów stróżactwa niebieskiego.

Pierwszem doświadczeniem, z jakim się spotyka nasza trójka, jest hasło: *Gnoti se auton...* Zastęp nim głosi tę podstawową zasadę samopoznania.

Staraj się wglądać w istotę, na dno rzeczy; dociec tego, co się kryje za zewnętrzną powłoką. Poznaj siebie samego, wylawiając z wzburzonego morza ludzkich stosunków poszczególne indywidualia, napiętnowane pewnymi stałymi cechami, które jako ogólnoludzkie, stanowią zarazem część twojej własnej istoty.

Takiego pouczenia udzieliła przyroda wędrówcom. „Chodźmyż więc na polów człowieka!“ — decyduje dr. Wszechwiedek.

pragnienie nieskończoności, istniejące u ludzi, którzy doszli do świadomości natury. Pod wrażeniem tego niezmiernie tęsknego uczucia położyłem się i usnąłem pewnej nocy przy palącej się świecy.

Urok nocy letniej, jej cisza, jej niepochwytne subtelne tony płynęły falami przez otwarte okno i tworzyły moje sny...

...W wilgotnej i wonnej mgłę, napelniającej przestrzeń, przedemną pojawiły się sny, prześliczne duże niebieskie kwiaty na długich bladezielonych łodyżkach. Miały one kształt dzwonków, a płatki ich koron były miękkie jak aksamit, znaczne białymi punktami, świecącymi, jak srebro. Nigdy nie doznałem tak skończenie wytwornego elegancckiego wrażenia. Wydawały one cudowną woń, upajającą mnie, jakiej nigdy w życiu nie czulem, zacząłem usypić, niby na nowo, pod tem wrażeniem i sen powstawał we śnie... Zwolna kwiaty roztopiły się w świetnych kolorach tęczy, które zwały się potem w kolor różowy i w tej drażniącej zmysły mgłę pojawiło się maństwo ciał kobiecych, lekko rytmicznie poruszających się. Zapelnie wyrażnie nie widziałem kształtów żadnej, a zanim zdolałem objąć je wzrokiem, pochwycić rysy twarzy, zanim prąd nerwów zamógł do ostatnich kończy zmysłowe wrażenie, obraz rozwił się w przestrzeni wśród srebrnego szmera. Tylko oczy jednej z tych kobiet, świecące, jak dwa świetne brylanty, spotkały się z moimi i z ust jej padło słowo, które przeleciało nakształt promieni przez przestrzeń i weszło mi w duszę.

Oto introdukcya dramatu.

W gospodzie przydrożnej następuje pierwsze spotkanie kowala z najstraszniejszą rywalką płci brzydkiej, z kobietą. Dwulicowa to istota: pod najcudowniejszą maską ukrywa najohydniejsze instynkta, najwstrętniejsze chucie, najniebezpieczniejsze sidła. Biada mężczyźnie, jeśli kobieta go usidli! Rozsuja przed nim oślepiające blaski, pozwoili mu się upoić samym widokiem maski; kiedy się atoli biedny niewolnik pozna na dwulicowości ukochanej kobiety — za późno! Już się z pulapki nie wyplączę, to technicznie miłości każe mu się nawet u dotkniętej trędem fizycznym lub moralnym dopatrzeć niepokalanej lili...

Wyobraźmy sobie teraz na podstawie tego doświadczenia, które w karczmie robi kował, następującą istic szatańską mocą inspirowaną scenę. Dni Kiszot na srebrnem weselu Romea i Julii. Przy sto zastawionych stołach zasiadają družbowie Hamlet i Ofelia, Otello i Desdemona, Sinobrody i Lady Macbeth... Z wielką okazałością zajeżdza przed gospodę zgrubiały i sfilistyczny Don Kiszot, któremu filozofujący Sanszo Pansa stara się wskazać drogę do ideałów. Zaprawdę, trudno o sprytniejsze zestawienie sprzeczności, działające tem bardziej, że maćci w umyśle czytelnika niewzruszone obrazy tak bardzo znanych postaci. Do szczytu dochodzi złudzenie z chwilą, kiedy Don Kiszot wygłasza toast dla uczczenia obecnych. Między stereotypową gadanią weselną wplata sprytnie aluzyc, tak ostre i bolesne, że dziakują na obecnych gości, jak żądło osy.

Wesele skończone, orszak się oddała.

„Jak mię mierzi małostkowość życia i ludzi!“ — woła kował. — „Ach, gdyby tak zostań olbrzymem, dźwigającym Alpy na barkach! Pochyliłbym się i straciłbym brzemie na świat z taką mocą, aby się w perz obrócił.“

Życzenie kowala spełnia się. Swem potężnym „stań się!“ powołuje Wszechwiedek do życia następującą wizję:

Wysoko spiętrzona góra, pokryta żwirem i glazami. To wyolbrzymiały kował, przed którym jak w kalejdoskopie przesuwały się skarlali ludzie: potworki, sirzyzi, kopciuszki. Jak marną jest komedya życia! Jak śmieszne są te wątle figurki, które na arenie życia toczą zacięty bój — o nie! Góra porząsa gniewnie czupryną, stacza glazy na niziny, miażdżąc skarlalych przedstawicieli słabostek ludzkich. Olbrzym-góra zostaje sam. Nawet św. Piotr się go boi, nawet Don Kiszotowi wydaje się zbyt wysokim, zbyt spiętrzonym ku niebom, ku słońcu..., nawet kobiecie przestaje imponować mimo swego wspaniale rozrosłego ciała. Jak straszny jest pobyt na niedosiężonych wyżynach! Jak bezdusznymi i zabawnymi wydają się istoty, skaczące po nizinach do celu, którego bramy są przed niem na zawsze zamknięte.

A cóż poza temi bramami? — zapytuje kował swego mistrza. Szczęście... Hej, dyabelskie moce! Otwórzcie na oścież drzwi! Człowiek poszuka w pałacu Szczęśliwości kluczy do nieba!

(Dok. nast.)

## Depesze handlowe.

### Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 1 czerwca. Zamknięcie wczor. giełdy popołud. Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 716.50, Akcje węg. Zakładu kredytowego 718.—, Akcje anglo-banku 282.—, Akcje Unionbanku 587.—, Akcje Länderbanku 444.—, Akcje Bankverein 514.—, Akcje Bodencredit 928.—, Akcje Gal. Banku hipotecznego —, Akcje kolei państwowych 652.—, Akcje kolei południowych 1.4.—, Akcje Tramway A. 344.—, B. 325.—, Akcje kolei Elbethal 478.—, Akcje kolei pola. —, Akcje kolei czarn. 336.—, Akcje Alpiny 502.—, Akcje Rima Muranyi 574.—, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 2005.—, Akcje Fabryki broni 358.—, Akcje tureckie tytoniowe 391.—, Oblig. węg. ind. 91.—, Renta majowa 97.95, Austr. Renta koronowa 96.40, Węg. Renta koronowa 91.60, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 91.85, 4 proc. listy Banku kraj. 93.—, 4 1/2 proc. Banku kraj. 99.50, 4 proc. listy Banku hip. 92.—, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 98.50, 5 proc. listy Banku hipot. 109.—, 4 proc. Gal. Oblig.

zanim myśl moja pochwyci je i zrozumieć mogła... Przejęła maie niewymowna słodycz i tęsknota, zerwałem się z łóżka, aby gonić to cudowne zjawisko i obudziłem się...

Owiał mnie chłodny prąd powietrza, seledynowy blask jutrenki napelniał pokój, mgły otulały wilgotną ziemię, zawstydzoną ni to kobieta, który budzi ranny promień w miłosnym uścisku...

### III.

W parę dni potem znalazłem się zupełnie przypadkowo na balu w okolicy N. Szalenie lubilem tę atmosferę salonów, blask brylantów, obnażonych ramion, delikatną woń perfum, wytworny szmer rozmowy, czulem, jak wszystkie moje władze umysłowe zaostrzały się wśród tej wytworności ludzi wyższych i subtelných uczuć. Tym razem jednak, pominawszy, że w tym obrazie były fałszywe tony; uczucie braku doskonałego szczęścia, ten mój specyficzny niepokój, owładaly mną silniej, niż kiedykolwiek, zdawało mi się, że koniecznie musi się coś stać. Znużony i zmęczony, zirytowany, jakby w oczekiwaniu czegoś, z najwyższą ironią przypatrywałem się tłumom, które zgromadził tu kaprys ograniczonego księżątka. Uśmiechałem się jak satyr, spoglądając na tych ludzi, bawiących się taką powagą wedle pewnych form i przepisów, jakby odbywali jaką ważną życiową funkcję.

(Dok. nast.)

propinac. 95'25, 4 prc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 91'75, 4 prc. Pożyczka m. Lwowa 90'50, Losy tureckie 113'50, Marki 118'35, Ruble 258'—.

Tendencja lepsza. **Berlin**, 1 czerwca. Pizy zamknięcia wczorajszej giełdy: Kredyty 223'20, Staatsbahny 139'00, Disconto Comandit 185'10, Laura 157'75, Bank drezdeński 253'25, Bechmer 242'25, Kolej póln. wschodnio pruska 90'—, Ruble za gotówkę 116'40, Kolej warsz.-wied. 418'50, Kolej morza śródziemnego 100'25, Kolej Meridional 138'57, Losy tureckie 116'25, Renta włoska 95'10, „Harpener“ kopalnie węgla 226'00, Kolej Marburg-Alawka 77'25, Konsolidation 382'25, Lombardy 25'33, Kolej Henry 120'00, Niemiecki bank narodowy 137'50, Kanada Preferred 94'10, Akcje żegluga hamburskiej 125'75.

**Budapeszt**, 1 czerwca. Wczor. giełd. Austr. kred. 717'25 Węg. bank kred. 719'—, Węg. bank eskontowy 453'—, Węg. bank hipoteczny 489'—, Węg. renta koronowa 96'25, Rimamurania 575'—, Węg. 4-proc. renta 96'25, Węg. bank dla przem. i handlu 575'—, Staatsbahny 461'—, Kolejo uliczne 632'—, Węg. bank esk. —, Węg. poz. premialna 159'—, Austr. renta koronowa 96'75 Elektr. kol. uliczne 316'— Ganz & Co. 335'0, Salgotarjaner 634'—, Austr. złota renta 6'23, Akcje elektr. 250'—.

**Frankfurt**, 1 czerwca. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 223'10, Staatsbahny —, Lombardy 28'30, Alpy 238'97, Austriacka renta papierowa 98'80, Austr. srebrna renta 97'60, Austr. złota renta 96'80, Węgierska złota renta —, Unionbank 136'—, Akcje elektr. —, Kolej póln.-zach. —, Usposobienie spokojne.

**Paryż**, 1 czerwca. Wczor. giełda Cref. foncier —, 4 proc. pożyczka rumunska 1896 i. 80'50, Grecka pożyczka —, 1 proc. hiszpańskie Esteriears 72'82 Usposobienie mdle.

**Berlin**, 1 czerwca. Wczor. giełda wieczor. (Nachboerse) Kredyty 223'20, Staatsbahny 139'25, Lombardy 25'39, Rosyjskie banknoty (kasa) —, Ros. banknoty (alt.) —, Disconto Comandit 185'10, Usposobienie mdle.

**Hamburg**, 1 czerwca. Wczorajsza giełda wieczorna. Kredyty 223'20, Lombardy 25'15, Staatsbahny 139'50, Austr. złota renta 97'25, Węgierska złota renta 97'—, Srebro —, Piacono —, żądano. Srebrna renta 90'50, Włoskie —, Losy z 60 r. 137'50. Usposobienie spokojne.

**Targ zbożowy i towarowy.**

**Budapeszt**, 1 czerwca. Pszenica na maj 7'96 do 7'99, pszenica na październik 7'14 do 7'15, żyto na maj — do —, na październik — do —, owies na maj 5'16 do 5'19, na październik 5'56 do 5'57, kukurydza na maj 0'— do 0'—, na październik 0'— do 0'—, rzepak na sierpień 1900 r. 12'96 do 13'—.

**Wiedeń**, 1 czerwca. (Giełda zbożowa). Na wczorajszej giełdzie sprzedawano:

Pszenica na maj czerwca 7'93 do —, pszenica na jesień 8'24 do 8'27 żyto na jesień 7'51 do 7'53, owies na jesień 5'48 do 5'51, kukurydza na maj czerwca 5'77 do 5'79.

Koncowe notowania silniejsze: Pszenica na jesień 8'27, żyto na jesień 7'54 sprzedawano; owies na jesień 5'49 do 5'50 notowano. Zresztą bez zmian.

**Frankfurt**, 1 czerwca. Kredyty 223'10. Koleje państw. —, Alpy —, Disconto 185'40, Laura 254'—.

**Berlin**, 1 czerwca. Banknoty austriack. 84'52, Spirytus 49'80.

**Paryż**, 1 czerwca. Przyprocent. renta 101'15, Mąka 27'30.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Stanisław Kossowski.

**Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO“ we Lwowie**

Chorążczyzna 17—19,

przyjmuje wszystkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące i wykończy takowe szybko, czysto i po umiarkowanej cenie.

**Drobne ogłoszenia.**

**WIKTOR CHAJES i Sp.**  
KANTOR WYMIANY  
Lwów — Sykstuska l. 8.  
Kupno i sprzedaż efektów i monet. Rewizya losów.  
Losy na raty.  
Zlecenia z prowincyi wykonuje się nie licząc prowizyi. 2285

200 maszyn do szycia do wyboru. Najlepsze do haftu. Ratami 66, gotówką 60 zł. Nauka haftu bezpłatnie. Proszę żądać conikii Józef Iwanicki Lwów, Akademicka 20. 2494

Dwernickiego l. 20, obok parku Kilińskiego, dwa pokoje z kuchnią 200 zł., trzy pokoje z kuchnią 250 zł. rocznie. 2871

Najlepszy prawdziwie domowy wikt na maśle wydaje jadalnica, plac Smolki 3. 2898

KANCELARYJA adwokacka w mieście obwodowych poszukuje koncypienta Blizsza wiadomość w biurze Plohna. 2901

Inteligentnej panny do sprządaży kapeluszy damskich i dziecięcych, poszukuje magazyn mól Ludmili Spożarskiej we Lwowie, Akademicka l. 6 2948

Prosimy raz spróbować, to wystarczy  
Frawdziwa wschodnia

**Fiali-Kawa figowa**  
najlepsza i najzdrowsza, oraz najwydatniejsza.

**Fiali-Kawa figowa**  
najlepsza domieszka do kawy. Za dobroć się gwarantuje. Dostać można wszędzie.

Fabryka figowej kawy słodowej M. Fiali, Wiedeń, VI/2, Millergasse 20, założona w roku 1860. 24

We Lwowie u Józefa Kampa, ul. Koliątaja 1.

Przez każdą księgarnię dostać można, premialne, w 30. wydaniu wyszłe dzieło rady med. Dra Müllera

O zaburzeniach w systemie nerwowym i płciowym.

Za 60 ct. markami przesyła opiatnie. 4  
Curt Röber, Braunschweig

**Konkurs.**

Przy Kasie zaliczkowej „NADZIEJA“, stowarz. zarej. z nieogran. poręką w Sądowej Wiszni, wakuje posada kasyera z placą roczną 840 koron. Emerytowani urzędnicy rachunkowi i kasowi mają pierwszeństwo. — Ubiegający się o tą posadę, winni wnieść udokumentowane podania do Dyrekcji tejże kasy, w terminie do 15 czerwca br. 2932

Objęcie posady musi nastąpić z 1 lipca 1900.  
Sądowa Wisznia, dnia 23 maja 1900.

DYREKCJA.

**W drugim wydaniu**

świeszko opuścili prasę:

**Przygotowania wojenne Rosyi**  
sensacyjna broszura.

Cena: 1 kor., z przes. poczt. 1 kor. 20 hel.

**PRZEWODNIK DO KAPIEL**

w kraju i zagranicą.

Rzecz praktycznie i wyczerpująco opracowana.

Cena: 1 kor., z przes. poczt. 1 kor. 20 hel.

Do nabycia 2909

w Administracji „SŁOWA POLSKIEGO“, Lwów.

**Zupy anielskie**

ze znanej fabryki konserwów w Leobersdorfie. — Najzdrowszy i najtańszy środek żywności. Zawartość pożywna według urzędowej analizy 86 1/2%. — Celujące smakiem i przedkością przygotowania. — Prospekta i próbki na żądanie gratis. Zamówienia przyjmuje: 1

Biurow Schapiry, ul. Sykstuska 27.



**Hera-Prometheus**

Towarzystwo akcyjne dla produkcji karbidu i acetylenu  
WIEN I.  
Tegetthoffstrasse nr. 1.

Dostarcza: Urządzeń do oświetlenia acetylenowego dla osób prywatnych i miast; wykończenie najzupełniej fachowe. 1642

Centralnych stacji miejskich już 8 w ruchu, razem około 15 000 palników. Postępowanie przy czyszczeniu D. R. P. Nr. 98.762 i 108.244 odpowiadają e najostrejszym wymogom — a w praktyce z pomyślnym zastosowaniem skutkiem Calcium-Carbid tylko w najlepszej jakości z zagwarantowaną najwyższą produkcją gazu.

Ruchliwych zastępców poszukuje się wszędzie.

**WIEK XX.**

jedynie w kraju pismo codzienne ilustrowane przynosi najnowsze wiadomości z kraju i ze świata.

**! Dwa feljetony! WIEK XX.**

wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczór, zatem najpóźniej z wszystkich pism lwowskich, skutkiem czego zawiera telegramy z ostatniej chwili, których żadne inne pismo podać nie może.

Ważniejsze zdarzenia ilustrowane rycinami. Miesięcznie kilkadziesiąt ilustracji.

**WIEK XX.**

jest najtańszym pismem codziennym w całej Polsce. Prenumerata miesięczna wynosi: we Lwowie 1 koronę — na prowincyi 1 k. 50 h. Egzemplarz 4 helery.

Adres: Wiek XX., Lwów, Chorążczyzna l. 19.

**Kurs giełdy wiedeńskiej**

Z dnia 31 maja 1900 r.

Kursa wszelkich akcji i różnych losów, notowane są „od sztuki“ w walucie koronowej

**Ogólny dług państwa.**

Table with 2 columns: instrument name and price. Includes Renta papierowa, Renta srebrna, Losy z roku 1854, 1860, 1864.

**Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.**

Table with 2 columns: instrument name and price. Includes Renta złota woi. od pod., Renta inwest. austr.

**Obligacje kolejowe.**

Table with 2 columns: railway name and price. Includes Kol. Arcyks. Albrechta, Kol. Cesarzowej Elżbiety, Kol. Cesarza Franciszka.

**Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).**

Table with 2 columns: railway name and price. Includes Kol. Arc. Albrechta, Kol. bukowiański lokal., Kol. gal. Karola Ludwika.

**Dług państwa krajów korony węgierskiej**

Table with 2 columns: instrument name and price. Includes Węg. złota renta, obl. 4%, obl. 4 1/2%, kor. p. prop., Węg. bl. opr. regul. Cisy, pożyczkowa.

**Isne publiczne pożyczki.**

Table with 2 columns: instrument name and price. Includes Pos. kraj. Bukowiny, Bukowiański obl. propinacyjny, Galię, pol. kraj., Galię, oblig. propin. c roku 1880, Pożyczka premialna, Pożyczka miasta Lwowa, Renta włoska, Pożyczka bułgarska.

**Emisy zastawne, Oblig. hipot i listy dłużne**

Table with 2 columns: instrument name and price. Includes Austr. zakł. kred. ziem., Bukowiański zakł. kred. ziem., Gal. Akc. bank hip., Banku krajowego, Banku krajowego, Banku krajowego, Banku krajowego, Banku krajowego, Banku krajowego, Banku krajowego.

**Obligacje z prawem pierwszeństwa**

Table with 2 columns: instrument name and price. Includes Kol. lwów-Czer.-Jassy, Kol. lwów-Czer.-Jassy, Gal. kol. lok. wschodn., Gal. Węg. kolej em.

**Różne losy.**

Table with 2 columns: instrument name and price. Includes Austr. zakł. kr. z. obl. pr., Tow. żegl. na Danaju, Uregulowanie Dunaju, Węg. Banku hip., Pożyczka m. Tryestu, Pożyczka narb. prem., Tureckie obl. prem.

**b) Losy bezprocentowe.**

Table with 2 columns: instrument name and price. Includes Budapeszteńskie, Zakł. kred. dla h. i p., Cisy 40 st. mk., Pożyczka m. Insubry 20 st., Losy m. Krakowa 20 st., Pożyczka m. Lublany 20 st., Czerw. kraj. austr. tow., Losy fund. arcy. Rudolfa 10 st., Salina 40 st. mk., Czerw. kraj. austr. tow., Losy fund. arcy. Rudolfa 10 st., Pos. bułgarska 20 st., Pożyczka m. Stanisławowa 20 st., Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r.

**Akcyje przedsiębiorstw transportowych.**

Table with 2 columns: instrument name and price. Includes Bukow. kol. uk. (akc. pierw.), Kol. póln.-ces. Ferd. 1000 st. mk., Lwów-Czer.-Jassy 200 st., wschodn.-galic.-lok. 200 z., państwowych 200 st. sr., południowej 200 z. 500 ft., węgłor. galic. l. 200 st.

**Akcyje banków (za sztukę).**

Table with 2 columns: bank name and price. Includes Banku Anglu austr., Pos. banku handl., Zakł. kred. dla handlu i przem., Węg. banku kredyt., Gal. austr. tow. esk., Gal. banku hipot., Banku dla kraj. koronowych, Banku dla kraj. koronowych, Czesk. banku wczk., Związek (Unionbank), Związek banku wczk., Związek banku wczk.

**Akcyje przedsiębiorstw przemysłowych.**

Table with 2 columns: instrument name and price. Includes Galic. karpac. uft. towara, Austr. tow. górniczo Alpy, Praskiego Tow. żel. n. przem., Schodnic 500 kor., Tureckie waz. tytanow., Trifal. tow. kop. węgla 70 st.

**Waluty.**

Table with 2 columns: instrument name and price. Includes Dukat cesarski, Austr. wog. 8 gald. złota moneta, 20-marcówka, Rosyjski półimperyj, Niemieckie banknoty, Włoskie banknoty, Ruble, Souvereny.

**Berlin, dnia 31 maja:**

Table with 2 columns: instrument name and price. Includes Pozn. listy zastawne, Pozn. listy rentowe, Pozn. obligacje, Ruble (100), Austr. banknoty, Listy zastawne król. Polsk.

**Warszawa, dnia 31 maja:**

Table with 2 columns: instrument name and price. Includes Listy likwidac. Król. Polsk., Ros. Poz. Prem. z roku 1894, Obl. prem. Banku sasko-bawarskiego, Listy zast. Tow. kred. ziemsk. dalsze, miasto Warszawy ser. VII., węgłor. galic. 4 1/2 proc.

**Petersburg, dnia 31 maja:**

Table with 2 columns: instrument name and price. Includes Rosyjska pożyczka prem. z r. 1864, Listy zast. Tow. kred. ziem. Kr. polsk., rosyjskie, kijowskie, wileńskie, charkowskie, chersońskie, węgłor. galic.